



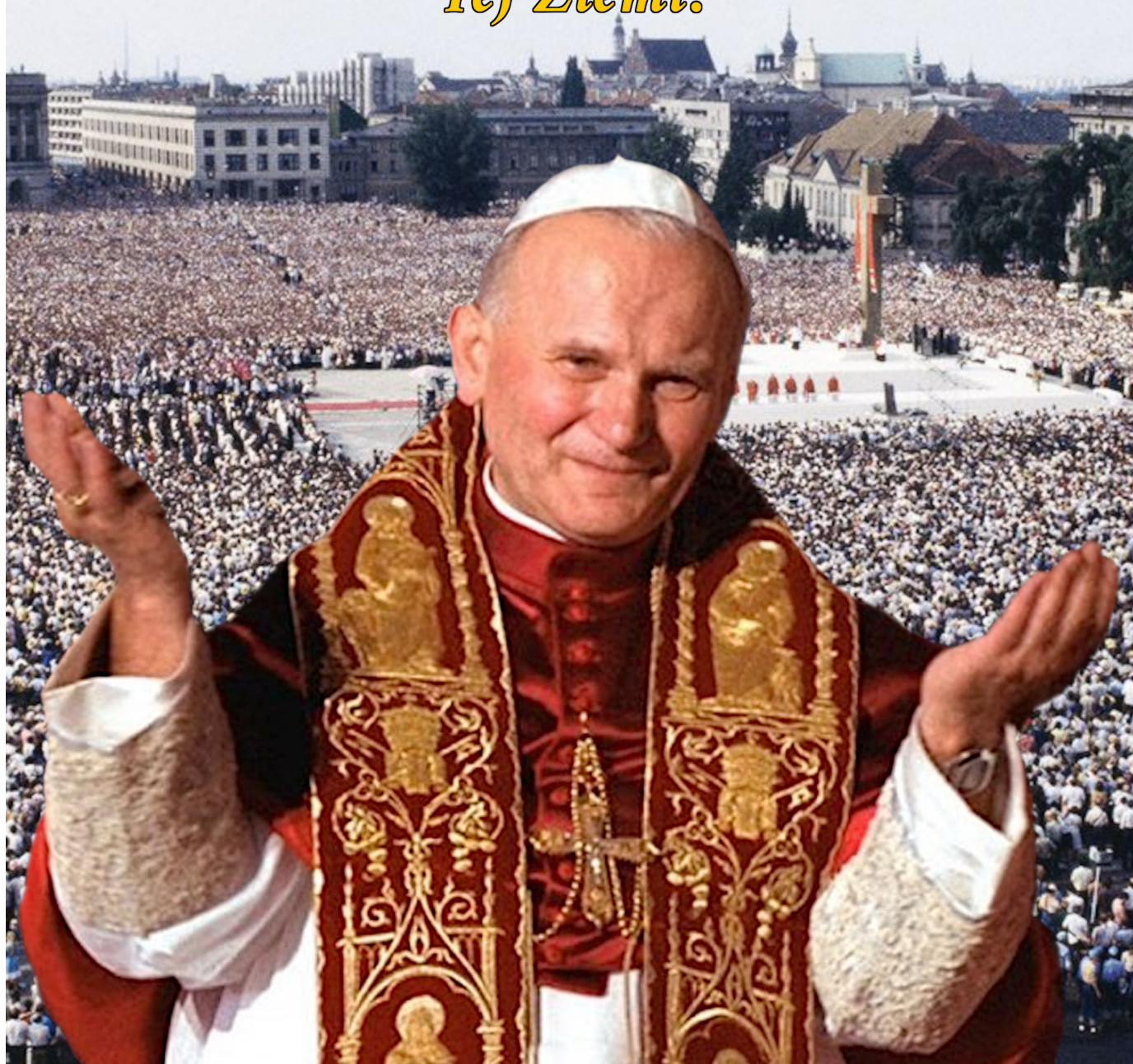
PARAFIA NA SADACH



NR. 62 • 45. ROCZNICA WYBORU POLAKA NA PAPIEŻA • POŻEGNANIE KS. KRYSTIANA •
• PIERWSI POLSCY MĘCZENNICY • MATKA BOŻA Z AKITA • WIGILIA 2023 •
• PARAFIA ŚW. JANA KANTEGO W WARSZAWIE •



Niech zstąpi Duch Twój!
Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi.
Tej Ziemi!



ŚWIĘTA I UROCZYSTOŚCI W NASZEJ PARAFII

1 września – 24 grudnia 2023 r.

W każdy poniedziałek – Nowenna do św. Józefa
o godz. 18.00.

Wrzesień

- 1 września – piątek, 84. rocznica wybuchu II wojny światowej.**
Msza św. za poległych w obronie Ojczyzny w latach 1939-1945 o godz. 8.00
- 3 września – Niedziela, liturgiczne wspomnienie św. Grzegorza Wielkiego, Papieża i doktora Kościoła.**
Imieniny proboszcza naszej parafii ks. dr. Grzegorza Ostrowskiego.
- 8 września – piątek, Święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny (Matki Bożej Siewnej).**
- 9 września – sobota,**
36. rocznica śmierci ks. Teofila Boguckiego, pierwszego proboszcza naszej parafii (1952-1974).
Msza św. za jego duszę o godz. 6.30
- 13 września – środa, Adoracja Parafialna.**
- 14 września – czwartek, Święto Podwyższenia Krzyża.**
- 29 września – piątek, Świętych Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała.**

Październik

- Nabożeństwa Różańcowe codziennie o godz. 17.45.**
- 2 października – poniedziałek, wspomnienie Świętych Aniołów Stróżów.**
- 4 października – środa, liturgiczne wspomnienie św. Franciszka z Asyżu.**
Imieniny Ojca Świętego Franciszka. Msza św. w intencji Jego Świątobliwości o godz. 6.30
- 7 października – sobota, Święto Matki Bożej Różańcowej.**
- 13 października – piątek, Adoracja Parafialna.**
- 15 października – 28. Niedziela Zwykła, XXIV Dzień Papieski.**
- 16 października – 45. rocznica wyboru Papieża św. Jana Pawła II (1978).**
- 19 października – czwartek, liturgiczne wspomnienie bł. ks. Jerzego Popiełuszki, kapłana i męczennika.**
- 20 października – piątek, Uroczystość św. Jana Kantego, Patrona naszej Parafii.**
ODPUST PARAFIALNY.
Msza św. odpustowa o godz. 18.30.
- 22 października – 29. Niedziela Zwykła, Światowy Dzień Misyjny, liturgiczne wspomnienie świętego Jana Pawła II, Papieża.**



Figura MB Różańcowej z Sanktuarium na Bródnie



Grob św. Jana Kantego w kościele św. Anny w Krakowie

fol. Anna Laszuk

DAJ MI

Daj mi Panie kochać
jak nie jestem w stanie
ze wszystkich sił moich
całą duszą moja

Daj mi Panie wielbić
tak jak nie potrafię
każdą chwilą życia
serca poruszeniem

Daj mi Panie ufać
gdy nie ma nadziei
korzyć się wbrew dumie
wierzyć jak nie umiem

Daj mi Panie nocą
modlić się do świtu
w dzień radością dzielić
bezdolnego przyjać

Daj mi Panie słabość
co się staje mocą
daj mi Chryste Siebie
w którego się zmienię.

Anna Mieczysława-Jerominek

Listopad

1 listopada – środa, Uroczystość Wszystkich Świętych.

Msze św. jak w niedzielę. Po Mszy św. o godz. 18.30 procesja żałobna i modlitwy za zmarłych (wypominki).

2 listopada – czwartek, Dzień Zaduszny. Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych.

Po Mszy św. o godz. 9.00 i 18.30 procesja żałobna i wypominki.

11 listopada – sobota, Narodowe Święto Niepodległości (1918) – 105. rocznica odzyskania niepodległości.

Msza św. za Ojczyznę o godz. 9.00.

13 listopada – poniedziałek, Adoracja Parafialna.

26 listopada – 34. Niedziela Zwykła – Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.

Grudzień

**Roraty – Msza św. ku czci Matki Bożej
codziennie o godz. 6.30 (oprócz niedziel).**

3 grudnia – I Niedziela Adwentu.

8 grudnia – piątek, Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

Msze św. o godz. 6.30, 7.30, 8.00 i 18.30.

W godz. 12.00 - 13.00 GODZINA ŁASKI dla całego świata
(w kościele).

13 grudnia – środa, Adoracja Parafialna.

17 - 20 grudnia – Rekolekcje Adwentowe.

24 grudnia – Niedziela, Wigilia Bożego Narodzenia 2023.

**Msze św. jak w każdą niedzielę – nie ma Mszy św.
o godz. 18.30 i 20.00.**

SPOTKANIA ZESPOŁÓW PARAFIALNYCH

Schola dzieci i młodzieży

Chór Parafialny

Akcja Katolicka

Wspólnota Różańcowa

Katolicka Odnowa w Duchu Świętym:

– Wspólnota dorosłych Pokrzepienie

TBD - Grupa biegowa św. Józefa

Legion Maryi

Grupa Pomocników Legionu Maryi

Opiekunki Chorych

Wspólnota mężczyzn

Ministranci i kandydaci

Dorośła służba liturgiczna

Wspólnota młodzieżowa

Domowy Kościół

Kancelaria Parafialna

Biblioteka Parafialna

Poradnictwo Rodzinne

Redakcja „Parafii na Sadach”

Nasza Parafia w Internecie

w każdą niedzielę o godz. 10.30

w każdy wtorek w domu parafialnym o godz. 19.00

w drugi poniedziałek miesiąca Msza św. o godz. 18.30

i spotkanie o godz. 19.00

w pierwszą niedzielę miesiąca w kościele o godz. 17.15

w każdy poniedziałek w kościele o godz. 19.30

w każdy czwartek o godz. 20.45

w każdy czwartek o godz. 18.30

w ostatnią sobotę miesiąca o godz. 9.00 w domu parafialnym

w ostatni czwartek miesiąca o godz. 17.00

w pierwszy piątek miesiąca o godz. 20.00

w każdą sobotę w kościele o godz. 11.30

drugi piątek miesiąca o godz. 19.15

w każdy piątek o godz. 19.30

kontakt u ks. Kacpra Świerzowicza

tel. (22) 663 34 67

pon., wt., śr., sob. w godz. 9.00-11.00 i 16.00-17.30

wtorki w godz. 16.00 - 18.00

i w pierwszą niedzielę miesiąca w godz. 10.00-13.00

wtorki w godz. 19.00 - 21.00

piątki od godz. 17.00

<http://jankanty.waw.pl>

Akita 1973–1981 – Więcej ostrzeżeń nie będzie

Akita to japońska miejscowość położona 200 kilometrów na wyspie Honsiu na północ od Tokio, w diecezji Niigata. W latach 1973–1981 miały tam miejsce objawienia Najświętszej Maryi Panny skierowane do siostry Agnieszki Katsuko Sasagawy, nowicjuszek Instytutu Służebnic Eucharystii. Nie bez znaczenia jest data tego wydarzenia, gdyż objawienia te działy się 56 lat po pierwszym objawieniu Najświętszej Maryi Panny w Fatimie. Fatima była odpowiedzią Matki Bożej na tamte złe czasy (a przecież Fatima jest nadal aktualna, nawet bardziej teraz niż 100 lat temu!). Na dzisiejsze zaś – na czasy ogromnej pychy, potężnej arogancji, rosnącego w siłę diabolicznego neo-marksizmu (genderyzmu) – odpowiedzią jest Akita.

Siostra Agnieszka Katsuko Sasagawa urodziła się w maju 1931 r. Podczas zabiegu usunięcia wyrostka robaczkowego dziewiętnastoletnia „Kako-chan” została sparaliżowana na skutek źle dokonanego znieczulenia. Dziesięć następnych lat spędziła w różnych szpitalach. Powróciła do zdrowia dzięki opiece pewnej siostry zakonnej. Spotkanie z osobą konsekrowaną zaowocowało w niej pragnieniem wejścia na drogę chrześcijańskiej wiary. W wieku 33 lat Katsuko przyjęła chrzest, a potem postanowiła oddać swoje życie Chrystusowi. 12 maja 1973 r. przyszła wizjonerka zamieszkała w małym klasztorze Sióstr Służebnic Eucharystii, który znajdował się na obrzeżu Akity. Już wtedy była naznaczona niecodziennym „znakiem”. Pięć miesięcy wcześniej spostrzegła, że coraz gorzej słyszy, a potem w jednej chwili utraciła całkowicie słuch. Żyła odtąd otoczona głęboką ciszą, ucząc się odczytywać słowa z ruchu ust swoich współsióstr.

Niezwyczajne wydarzenia rozpoczęły się 12 czerwca 1973 r., kiedy s. Agnieszka była sama i pilnowała domu, podczas gdy pozostałe siostry ze Wspólnoty udały się do Niigaty na spotkanie katechetyczne.

Ponieważ klasztor nie miał stałego kapelana, zakonnice otrzymały od biskupa pozwolenie na otwieranie drzwiczek tabernakulum do adoracji Eucharystycznego Chrystusa. Katsuko otworzyła drzwiczki i... stało się coś nieoczekiwanego. Z wnętrza tabernakulum wytrysnęło olśniewające światło. S. Agnieszka upadła twarzą na ziemię i zaczęła się modlić. Powtarzała wciąż modlitwę, jaką siostry wielbią codziennie Jezusa utajonego w Najświętszym Sakramencie: „Najświętsze Serce Jezusa, obecne w Przenajświętszej Eucharystii...”. Minęła godzina, ale jakaś siła wciąż nie pozwalała jej się poruszyć. Kiedy wstała i opuściła kaplicę, zaczęła jednak wątpić w nadprzyrodzoność swego doświadczenia. Uznała, że wszystko to było tylko złudzeniem.

Następnego dnia niezwykle zjawisko powtórzyło się, tym razem obdarzając siostrę Agnieszkę odczuciem głębokiego pokoju w sercu. Światło nie było iluzją. **To był znak, że w tabernakulum mieszka prawdziwy Jezus.**



W nocy z 5 na 6 lipca 1973 r. w celi s. Agnieszki pojawił się Anioł Stróż. Mimo że cierpiała na głuchotę, usłyszała jego słowa: *Nie lękaj się. Módl się żarliwie nie tylko za swoje grzechy, lecz wynagradzaj także za grzechy wszystkich ludzi. Dzisiaj świat rani Najświętsze Serce naszego Pana przez niewdzięczności i krzywdy. Rany Maryi są o wiele głębsze i boleśniesz niż twoje.*

Następnie Anioł Stróż zaprowadził ją do klasztornej kaplicy, przed jaśniejącą niezwykle blaskiem drewnianą figurę Maryi. Ta nieoczekiwanie przemówiła do zakonnicy, która mimo swej głuchoty ją słyszała. Matka Boża prosiła s. Agnieszkę, by modliła się za ludzi. Następnie wspólnie zmówiły wspomnianą wyżej modlitwę zgromadzenia: *Najświętsze Serce Jezusa **prawdzwie** obecne w Najświętszym Sakramencie, poświęcam Ci ciało i duszę dla całkowitego zjednoczenia się z Twoim Sercem... Słowo „prawdzwie” dotąd nie występowało w jej treści.* Niewątpliwie dodanie go przez Bogarodzicę, stanowiło odpowiedź na coraz częstsze wśród katolików, w tym duchownych i teologów, powątpiewanie w rzeczywistą obecność Pana Jezusa w konsekrowanej Hostii.

Potem Maryja rzekła:

Módl się dużo za papieża, biskupów i kapłanów. Od chwili przyjęcia chrztu zawsze z oddaniem modliłaś się za nich. Nadal módl się bardzo mocno... bardzo mocno.

Ponowne objawienie się Maryi miało miejsce 3 sierpnia, w pierwszy piątek miesiąca. Bogarodzica rzekła do s. Agnieszki:

Wielu ludzi na świecie zadaje Bogu cierpienia. Dla złagodzenia gniewu Ojca Niebieskiego pragnę dusz, które by Go pocieszały. Pragnę wraz z moim Synem dusz, które przez cierpienia i ubóstwo wynagradzać będą za grzeszników i niewdzięczników. Ojciec Niebieski przygotowuje wielką karę dla całej ludzkości, by świat mógł poznać Jego gniew. Dla złagodzenia gniewu Ojca, wielokrotnie interweniowałam razem z Synem. Zapobiegałam nieszczęściom, składając w ofierze cierpienia Syna na Krzyżu, Jego drogocenną Krew i ukochane dusze, które pocieszają Go, tworząc zastęp ofiarnych dusz. Modlitwy, pokuta i męczeństwo ofiary mogą złagodzić gniew Ojca.

Po raz trzeci Maryja zwróciła się do s. Agnieszki w sobotę 13 października, a więc w rocznicę Cudu Słońca, który przed ponad pół wiekiem zakończył objawienia w Fatimie.

Jak ci już powiedziałam, jeśli ludzie nie będą pokutować i nie poprawią się, Ojciec ześle straszną karę na całą ludzkość. Będzie to kara większa niż potop, taka jakiej nikt nigdy przedtem nie widział. Ogień spadnie z Nieba i zmiecie z powierzchni ziemi wielką część ludzkości, zarówno dobrych, jak i złych, nie oszczędzając ani kapłanów, ani świeckich. Ci, którzy przeżyją, poczują się tak opuszczeni, że będą zazdrościć umarłym. Jedyną bronią, jaka wam pozostanie, będzie Różaniec i Znak dany przez Mojego Syna.[...]

Dzieło szatana przeniknie nawet do Kościoła w taki sposób, że kardynałowie wystąpią przeciwko kardynałom, biskupi przeciwko biskupom. Kapłani, którzy Mnie czczą, będą pogardzani i wystąpią przeciwko nim ich współbracia. Kościoły i ołtarze zostaną splądrowane, Kościół będzie pełen tych, którzy akceptują kompromisy. Z powodu działania szatana wielu kapłanów i wiele poświęconych dusz porzuci swe powołanie. Szatan będzie występował szczególnie nieubłagane przeciw duszom poświęconym Bogu. Myśl o utracie tak wielu dusz jest przyczyną Mojego smutku. Jeśli zwiększy się liczba i ciężar grzechów, nie będzie już dla nich przebaczenia. [...] Jedynie ja jestem jeszcze w stanie uchronić was przed zbliżającymi się nieszczęściami. Ci, którzy Mi zaufają, zostaną ocaleni.

Było to ostatnie orędzie Maryi skierowane do s. Agnieszki, a za jej pośrednictwem do ludzkości. Nie ustały jednak nadprzyrodzone wydarzenia w klasztorze w Akita. Przez pewien czas figura pokrywała się kroplami potu, a potem z jej oczu płynęły łzy. Przez kilka tygodni odwiedzający kaplicę czuli niezwykle przyjemny zapach. Jak potwierdziły badania naukowców, zarówno krew, pot, jak i łzy były pochodzenia ludzkiego, co wykluczało podnoszone przez niedowiarków teorie,

że są to soki wydzielane przez drewno, z którego wyrzeźbiono statuę.

Podczas jednego ze spotkań z zakonnicą, ukazującą się jej w dalszym ciągu Anioł Stróż wyjaśnił: *Ona [tzn. Maryja] płacze, ponieważ pragnie, by jak najwięcej ludzi się nawróciło. Pragnie, aby za Jej pośrednictwem dusze poświęciły się Jezusowi i Bogu Ojcu.*

Nadprzyrodzone wydarzenia w Akita trwały do 15 września 1981 r. (święto Matki Bożej Bolesnej). W tym czasie figura płakała łącznie 101 razy. Częściowe uzdrowienie s. Agnieszki z głuchoty nastąpiło 13 października 1974 r., czyli w pierwszą rocznicę ostatniego spotkania z Niepokalaną, zgodnie z obietnicą Anioła daną jeszcze w maju. Anioł zapowiedział wówczas siostrze, iż uzdrowienie będzie chwilowe, a całkowite przyjdzie później. *Niczego więcej nie będzie* – zapowiedział jednocześnie widzącej Anioł Stróż.

W 1975 r. biskup Jan Shojiro Ito rozpoczął formalne badanie objawień. Na czele komisji postawił znanego mariologa z Tokio, ks. Garcję Evangelistę. W maju następnego roku teolog ogłosił wyniki badań. Były... negatywne.

Biskup Ito polecił siostrze przyjąć pokornie werdykt komisji. Kilka miesięcy później, przebywając w Rzymie, usłyszał, że ma prawo powołać nową komisję. Okazało się, że to ordynariusz miejsca ma decydujący głos w tego typu przypadkach, a biskup Ito nie był nawet członkiem pierwszej komisji. Stąd w 1979 r. został powołany drugi zespół ekspertów, który dwa lata później, 12 września 1981 r. ogłosił, że uważa objawienia w Akita za wiarygodne! Trzy dni później figura zapłakała ostatni raz.

22 kwietnia 1984 r. biskup Ito opublikował list duszpasterski, orzekając w nim o cudownym statusie zjawisk i tym samym ustanowił kult Matki Boskiej z Akity.

6 czerwca 1988 r. ks. kard. Józef Ratzinger jako prefekt Kongregacji Nauki Wiary wydał ostateczny osąd: orędzie z Fatimy i z Akity są zasadniczo takie same. Ostateczną i niepodważalną pieczęć położył Papież Franciszek. W 2013 r. wybrał Akitę jako jedno z dziesięciu sanktuariów maryjnych świata, którym powierzył szczególną misję modlitwy o pokój i nieustanne zawierzanie świata Jej Niepokalanemu Sercu.

92-letnia już dziś s. Agnieszka Sasagawa od ponad 30 lat całkowicie zamilkła. Poświęciła się wyłącznie modlitwie i ofierze za grzechy ludzi. Odmawia kontaktu ze światem.

Fatima i Akita to wezwanie do modlitwy różańcowej, do wynagradzania Panu Bogu za zło, do odprawiania nabożeństw Pierwszych Sobót Miesiąca. To jest główne przesłanie tych objawień!

Grażyna Górecka na podstawie:

1. Jerzy Wolak, *Akita. Więcej ostrzeżeń nie będzie*, Stowarzyszenie Kultury Chrześcijańskiej im. ks. Piotra Skargi, Kraków 2022.
2. Teiji Yasuda O.S.V., *Akita. Łzy i przesłanie Maryi*, VOX DOMINI, Katowice 1994.



Wymodlona Wspólnota – Dzieło Boże

Na plebanii parafii św. Jana Kantego co tydzień, w piątki, pod duchowym przewodnictwem ks. proboszcza Grzegorza Ostrowskiego odbywały się spotkania małej grupy Katolickiej Odnowy w Duchu Świętym. Był rok 2013 – jesień, zima, wiosna, lato kolejnych trzech lat upływały na adoracji Jezusa w Najświętszym Sakramencie, czytaniu i rozważaniu Ewangelii, słowa głoszonego przez księdza proboszcza i modlitwie do Ducha Świętego. Ten *Wieczernik* – w którym kapłan, Marzenka, Jagoda, dwie Doroty, Marysia, Ewa, Monika, Kasia, Tomek i Mikołaj rozeznawali wolę Boga i prosili o przyjęcie tych, którzy potrzebują miłości i uzdrowienia przez Jezusa – znalazł łaskę w oczach Stwórcy. Spodobało się Bogu wysłuchać modlitw, pobłogosławił to *ziarenko gorczycy* i dał czas, by wydało owoc.

W październiku 2016 r. w parafii byli już dwaj młodzi kapłani, Kamil Piaszczak i Krystian Strycharski, którzy umocowali na balustradzie schodów do kościoła baner o Rekolekcjach Ewangelizacyjnych Odnowy (REO) – widoczny znak duchowego poruszenia wśród parafian. Plakat powiewał, szarpany jesiennymi wiatrami, a w kościele przez kolejne tygodnie, w poniedziałki o 19.30, gromadzili się ludzie spragnieni obecności Jezusa w ich życiu. Rekolekcje prowadzili animatorzy wspólnoty z parafii pw. Zesłania Ducha Świętego. Kościół był wypełniony po brzegi, a najważniejsze były ostatnie dni rekolekcji REO – przyjęcie przez uczestników Jezusa jako Pana i Zbawiciela.

Przeminął grudzień 2016 r. i nadszedł styczeń 2017 r., a w poniedziałkowe wieczory kościół św. Jana Kantego nadal był pełen ludzi, odbywały się bowiem spotkania wspólnoty osób przyciągniętych i przytulonych przez Jezusa do Jego serca. Spotkania Wspólnoty, która niebawem przyjęła nazwę Pokrzepienie, rozpoczynały się zawsze wstępem, czyli śpiewem, następnie była Adoracja Jezusa w Najświętszym Sakramencie, głoszenie przez ks. Krystiana słowa Bożego oraz rozważania w grupkach dzielenia. Na zakończenie odśpiewywany był Apel Jasnogórski.

W rytm czterech spotkań w miesiącu wchodziła wspólnotowa Eucharystia i Agapa. W trzeci piątek miesiąca Wspólnota zapraszała na Wieczór Uwielbienia, głęboki i niezwykły czas obecności Jezusa dokonującego w mocy Ducha Świętego uwolnienia, oczyszczenia, uzdrowienia i uświęcenia.

W okresie Wielkiego Postu i Adwentu wspólnota miała co roku swoje wyjazdowe, zamknięte rekolekcje, aby w poście i ciszy przygotować się na te wielkie wydarzenia roku litur-

gicznego, jakimi są Boże Narodzenie i Wielkanoc. Dobry Zakątek w Konstancinie, Borzęcin, Ożarów i Loretto, to miejsca rozważania i medytacji nad słowem Bożym, całonocnej adoracji Najświętszego Sakramentu, tematycznych konferencji, wygłaszanych późnym wieczorem przez ks. Krystiana i skrzętnie notowanych przez obecnych. To również miejsca wesołej rekreacji, bo po zdjęciu pieczęci ciszy – uwolniona Boża radość ogarniała wtedy wszystkich!

Kalendarzowy maj to pielgrzymki na Jasną Górę do naszej ukochanej Matki Bożej Częstochowskiej, do Jej cudownego obrazu i uczestnictwo w ogólnopolskim czuwaniu z Maryją grup Odnowy w Duchu Świętym. Zawsze słoneczny czas całego dnia spędzanego na wałach jasnogórskich w modlitwie uwielbienia z tysiącem braci i siostr wspólnotowych, w poczuciu wzajemnej łączności nas z XXI wiekiem z grającym na cytrze i harfie starotestamentowym królem Dawidem.

Koniec kwietnia i maj to również wiosenne 33-dniowe rekolekcje z Ludwikiem Marią Grignon de Montfort odprawiane z książki „Przygotowanie do aktu zawierzenia się Jezusowi przez ręce Maryi”, a trzydziestego trzeciego dnia pielgrzymowanie z krzyżem przez ulice Warszawy do cudownego sanktuarium Matki Bożej na Siekierkach, by tam mógł się dokonać akt zawierzenia.

W czerwcu – miesiącu poświęconemu Najświętszemu Sercu Pana Jezusa – przyjmowaliśmy w domach figurę naszego Pana i Króla, podobnie jak w maju gościliśmy u siebie Maryję.

Ciepły czas kolejnych wiosen i początku lata to pielgrzymka do Gietrzwałdu, piknik rodzinny w Zbójnej Górze, spływy kajakowe dla dorosłych i dzieci, podczas których z zapałem i entuzjazmem podejmowane były wyzwania ruchowe i duchowe.

Słodycz lata nie przerywała poniedziałkowych spotkań Pokrzepienia – wyjeżdżaliśmy na wakacje, lecz zawsze grupa



osób obecna w Warszawie adorowała Jezusa w Najświętszym Sakramencie modlitwą i śpiewem, zaś nasz opiekun duchowy, ks. Krystian Strycharski, wyruszał na swoje święte piesze pielgrzymowanie. W pierwszym roku było to La Salette, później Rzym i Wilno. Niebezpieczny szlak z Tury-
nu przez Mont Blanc do La Salette, liczący ok. 500 kilometrów, nasz kapłan przeszedł, a właściwie przebiegł, w ewangelicznej prostocie: bez pieniędzy, zapewnionych noclegów i jedzenia. Zdany jedynie na łaskę Boga i ludzi, w skwarze dnia i chłodzie górskich nocy biegł z radością w sercu, przekazując nam co-

dziennie słowo Boże i odprawiając Eucharystię w najdziwniejszych miejscach, do których w danym dniu „rekolekcji w drodze” dotarł.

Zbudowani przykładem naszego duszpasterza odważyliśmy się w październiku 2018 r. podjąć wyzwanie zorganizowania REO w naszej parafii św. Jana Kantego. Działały już w naszym Pokrzepieniu diakonie: modlitewna, liturgiczna, muzyczna i kulturalno-organizacyjno-porządkowa (KOP). Liderem całej Wspólnoty i szefem wszystkich diakonii został Mikołaj – ten sam, który w 2013 roku modlił się o przybycie nowych osób do wspólnoty, a na rekolekcjach w Laskach w jego sercu pojawił się obraz wypełnionego ludźmi kościoła.

Pierwszych jedenaście spotkań REO, odbywających się raz w tygodniu od października przez listopad do początku Adwentu, było niezapomnianym przeżyciem dla wszystkich. Nasz natchniony ks. Krystian był sercem i duszą całego przedsięwzięcia – przeniósł na żoliborski grunt duszpasterskie doświadczenie z parafii Opatrzności Bożej w Wilanowie, z której przyjeżdżali też wierni, aby przedstawić poruszające świadectwa. Dwudziestu dwóch animatorów, wyłonionych z Pokrzepienia, prowadziło swoje grupy, modląc się w duchu jedności za każdego uczestnika. I tak jak sami wcześniej byli prowadzeni w rekolekcjach do uznania Jezusa jedynym Panem swojego życia, tak teraz ze wzruszeniem stawali przed

krzyżem Chrystusa razem ze swoją grupą oddającą Jezusowi całego siebie.

W rekolekcjach mogli uczestniczyć także rodzice małych dzieci, ponieważ została zorganizowana opieka dla maluchów. Początkowo dziećmi zajmowały się opiekunki, ale już w następnym roku REO możemy mówić o fenomenie Małego Pokrzepienia. Emilka, Marzena i Natalia zaczęły prowadzić dla dzieci zajęcia w Duchu Salezjańskim (por. *PnS* nr 57).

W ówczesnych rekolekcjach REO wzięło udział ponad 100 osób, podobnie było w kolejnych latach. Do dnia dzisiejszego (lipiec 2023) wysyłane są mailem rozważania medytacyjne i wszelkie informacje dotyczące inicjatyw i działań Wspólnoty do 610 osób, które Jezus pragnął obdarzyć miłością w miejscu żyjącym modlitwą i uwielbieniem – parafii św. Jana Kantego.

Powtarzalne cztery pory roku wpisane w kalendarz liturgiczny Kościoła, zapisały się również w naszych sercach cykliczną powtarzalnością poniedziałkowych spotkań w kolejnych latach życia we wspólnocie z Jezusem. Jak paciorki różańca przesuwane palcami odmierzają jedną dziesiątkę dla Pokrzepienia. Czy poznaliśmy tę Tajemnicę, o rozważenie której prosi Chrystus przez Maryję? Na pewno każdy odkrywa ją na swój jedyny i niepowtarzalny sposób. Wszyscy zaś otrzymaliśmy wielkie dary. Jednym i największym z nich jest na pewno bycie RAZEM. Możliwe jest to tylko w Chrystusie, który łączy nas w swoim mistycznym cielem, jakim jest Kościół. Dlatego trwamy w jedności i zapraszamy dorosłych na spotkania Wspólnoty Pokrzepienia w kościele św. Jana Kantego, zawsze w poniedziałek o 19.30. Zaś Małe Pokrzepienie w tym samym czasie z radością przyjmie wszystkie dzieci!

Dziękujemy naszemu duszpasterzowi, ks. Krystianowi Strycharskiemu, za siedem wspólnie przemodlonych lat, za świętą pokorę, skromność, autentyczność życia wiarą, za słowa kazań i konferencji trafiających prosto do naszych serc. Dziękujemy za uczenie nas ekspiacji w biegach modlitewnych, wdzięczności za dar życia i piękno stworzenia. Dziękujemy za głęboką radość uwielbienia!

Ponieważ Pan Bóg zamienia ks. Krystianowi, naszemu kapłanowi-biegaczowi, Sady Żoliborskie i Las Bielański na Nottingham i Sherwoodzki Las, szczerze i gorąco życzymy mu, aby w nowej parafii, dzięki łasce Ducha Świętego, taką samą mocą wiary i osobistego przykładu rozgrzewał dusze wier-
nych płomieniem Bożej Miłości!

Bożena Kaweczyńska



Pożegnalne spotkanie Legionu Maryi z opiekunem ks. Krystianem

6 lipca b.r. odbyło się spotkanie czynnych i pomocniczych członków LM. Jak zwykle wszyscy członkowie modlili się na Mszy św., którą sprawował nasz opiekun ks. Krystian, odmówiliśmy różaniec i spotkaliśmy się na agapie. Nie zabrakło modlitw legionowych i alokucji naszego opiekuna. Mówił w niej o radości i szczęśliwym czasie, kiedy możemy spotkać się, by razem wielbić Boga, poczuć Jego bliskość, a jednocześnie cieszyć się z bycia razem we wspólnocie. Więzy duchowe są często silniejsze niż więzy krwi, gdy stawiamy Boga na pierwszym miejscu. Tylko wtedy człowiek czuje w pełni szczęśliwy. Może dlatego na spotkaniu nie zabrakło uśmiechu, radości, chociaż każdy wiedział, że za kilka dni nasz opiekun pożegna się z nami i parafią, gdyż powołanie kapłańskie prowadzi go na posługę w Anglii i Walii.

Zawdzięczamy mu dużo, gdyż przez te siedem lat, mimo wielu obowiązków związanych z innymi wspólnotami, licznymi pielgrzymkami i posługą w parafii zawsze miał dla nas czas i wiele nauczył. Co prawda zawsze mówił, że to członkowie LM swoim doświadczeniem życiowym uczą Jego, ale to ON wprowadził w nasze życie 33-dniowe rekolekcje montfortowskie, rekolekcje ignacjańskie, przypominał o modlitwie w czasie świętej godziny między 23.00 a 24.00 w pierwsze czwartki miesiąca na pamiątkę czuwania

Pana Jezusa w Ogrodzie Oliwnym. Upiększył także pierwsze soboty miesiąca przez rozważania różańcowe pełne miłości i śpiewu do Matki Bożej oraz cierpliwie tłumaczył książki, które służyły LM jako formacja duchowa: 1. *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do NMP* - św. Ludwika Marii Grignion de Montfort 2. *Pamięć i tożsamość* - św. Jana Pawła II, 3. *Kocham Ojczyznę bardziej niż własne serce* - bł. Stefana Kard. Wyszyńskiego, 4. *Różaniec uratuje ciebie i świat* - Ewy Hanter, 5. *Ćwiczenia duchowe* - św. Ignacego Loyoli, 6. *Podręcznik legionowy*. Wielu legionistów modliło się na Wieczorach Uwielbienia pełnych przejmującej, charyzmatycznej modlitwy i pięknego śpiewu, które prowadził i brało udział w jesiennych Rekolekcjach Odnowy w Duchu Świętym (REO), które pogłębiały naszą wiarę, by oddać się Jezusowi jako Panu i odrodzić się w Duchu Świętym.

Trudno wymienić wszystkie inicjatywy, które Ksiądz Krystian podejmował i w których legionisci brali udział. *Żegnać się, to tak, jakby trochę umierać* - napisał pewien pisarz i miał rację, bo trudno jest nam pożegnać naszego opiekuna, lecz pozostanie w legionistach wiara, którą nam przekazywał i wspomnienie Bożego kapłana, który miłość do Boga i ludzi stawiał zawsze na pierwszym miejscu.

Grażyna Tierentiew



LM - Wspólnota wiary i radości z opiekunem

Msze święte prymicyjne w naszym kościele

27 maja b.r. w archikatedrze warszawskiej czternastu diakonów przyjęło święcenia prezbiteratu, dwunastu z nich przygotowywało się do kapłaństwa w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym, a dwóch w Archidiecezjalnym Seminarium Misyjnym „Redemptoris Mater”. Corocznie u nas w parafii kilku z nowo wyświęconych księży odprawia swoją Mszę św. prymicyjną. Często są to księża, którzy u nas mieli dłuższe lub krótsze praktyki podczas nauki w WMSD. W tym roku było ich sześciu. 30 maja uczestniczyliśmy we Mszy św. odprawianej przez księży: Michała Borowskiego, pochodzącego z parafii Niepokalanego Poczęcia w Warszawie, Dariusza Lisa ze słupskiej parafii św. Pawła Apostoła, Rafała Mińkowskiego z parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Grodzisku Mazowieckim,

Bartosza Tarnawskiego z parafii katedralnej Chrystusa Króla w Katowicach i Jakuba Zinkowa z parafii Matki Bożej Bolesnej z Milanówka. Ksiądz Jakub od sierpnia będzie posługiwał w naszej parafii, więc potrzebna mu będzie nasza wyrozumiałość i pomoc. Tradycyjnie po uroczystej Mszy św. członkinie Wspólnoty Różańcowej składały życzenia, a neoprezbiterzy udzielili wszystkim prymicyjnego błogosławieństwa. Wierzymy, że na ich kapłańskich ścieżkach nie zabraknie im życzliwości napotykanym ludzi i wiary do pokonywania trudności.

Kilka dni później, 4 czerwca swoją Mszę św. prymicyjną odprawił u nas ks. Łukasz Majer, pochodzący z parafii św. Małgorzaty w Kiernozi pod Łowiczem, który był u nas na praktykach przez trzy lata. Dał się poznać jako przyszły kapłan o wielu talentach organizacyjnych,



Msza św. prymicyjna neoprezbiterów

komunikacyjnych i pedagogicznych. Jego nauki, które głosił na nabożeństwach np. różańcowych ukazywały jego głęboką wiarę, z wielkim zapałem katechizował też dzieci i młodzież w szkole. Następnego dnia ksiądz



Ks. Łukasz błogosławi ks. Krystiana

Łukasz odprawił Mszę św. prymicyjną dla Wspólnoty Pokrzepienie. Wierzmy, że w posłudze w parafii św. Józefa, Oblubieńca NMP w Pruszkowie moc Ducha Świętego i życzliwość parafian pomogą mu rozwijać te charyzmaty.

Grażyna Tierentiew

PIERWSI MĘCZENNICZY POLSKI – ŚWIĘCI BEZ WAHANIA

13 listopada - wspomnienie liturgiczne

Od IX wieku w Kościele katolickim obchodzony jest Dzień Wszystkich Świętych, wyznaczony przez papieża Grzegorza IV w 837 roku. Kościół wspomina wtedy nie tylko oficjalnie uznanych świętych, beatyfikowanych i kanonizowanych, ale także wszystkich wiernych zmarłych, których życie było nacechowane świętością. Są oni orędownikami u Boga i przykładami do naśladowania dla wiernych. Uroczystość Wszystkich Świętych wywodzi się głównie z czci wobec męczenników, którzy oddali życie dla Chrystusa, a nie są wspominani w martyrologiach miejscowych lub w kanonie Mszy świętych.

Pierwszym słowiańskim męczennikiem, współpracownikiem króla Bolesława Chrobrego i patronem Polski był św. Wojciech (956–997). Jego śmierć z rąk pogańskich Prusów miała wielkie znaczenie dla Polski, gdyż przyspieszyła jej chrystianizację. U grobu św. Wojciecha w Gnieźnie w 1000 roku spotkali się cesarz Otton III i król Bolesław Chrobry w obecności legata papieskiego. To spotkanie, nazwane Zjazdem Gnieźnieńskim, zaowocowało uznaniem państwa polskiego przez cesarstwo i utworzeniem pierwszej metropolii w Gnieźnie, w skład której weszły biskupstwa w Krakowie, Wrocławiu i Kołobrzegu. Innym ustaleniem Zjazdu było urzeczywistnienie idei założenia w Polsce klasztoru, który miał prowadzić misję ewangelizacyjną. Cesarz przedstawił ją w klasztorze w Pereum koło Rawenny, gdzie żyli benedyktyni – eremici pod kierownictwem św. Romualda. Pomysł spodobał się i znalazło się trzech ochotników do wyruszenia na misję. Pierwszym z nich był **Benedykt** (ur. 970), dawny kanonik z Neapolu,

któremu nie odpowiadał wystawny styl miejscowego duchowieństwa, pełen gorliwości, rwący się do pracy misyjnej, chciał iść śladami św. Wojciecha. Drugi – **Jan** (ur. 940), weneccjanin z możnego rodu, pustelnik z wyboru, pogodny i pokorny, mimo kalectwa (niewidomy na jedno oko) zapragnął mu towarzyszyć. Pod koniec 1001 roku zostali wysłani do Polski, zaopatrzeni w księgi i przedmioty liturgiczne. Trzeci z ochotników, Bruno z Kwerfurtu, kapelan cesarski i biskup (974–1009) wyjechał do Rzymu, by prosić papieża o zezwolenie na pracę misyjną, a potem przyjechać do Polski. Król Bolesław na miejsce klasztoru wyznaczył pustelnię w Wojciechowie (wcześniej św. Wojciech) w pobliżu Międzyrzecza. Na nabożeństwa zakonników zbierali się okoliczni wieśniacy, a oni pokonawszy pierwsze trudności językowe nawiązali z nimi serdeczną łączność. Wkrótce zgłosili się do nich pierwsi nowicjusze: dwaj rodzeni bracia, Polacy, **Izaak** (ur. 975) i **Mateusz**, pochodzący z kręgów dworskich i wychowani w chrześcijaństwie, oraz chłopiec **Krystyn** (ur. 980), brat – laik z Wojciechowa, który odznaczał się wyjątkową pobożnością, służąc przy ołtarzu oraz jako kucharz.

W oczekiwaniu na pozwolenie rozpoczęcia pracy, włoscy bracia uczyli się obyczajów i mowy polskiej, a polskich braci uczyli języka łacińskiego i wskazywali drogę wewnętrznego zespolenia się z Bogiem przez wspólne kontemplacje, surowe posty i samotne rozważania o Bożych prawdach. Polscy nowicjusze przygotowali się do złożenia ślubów. Uczyli też ludność okoliczną nowych sposobów uprawiania roli, karczowania

łasów i ulepszania narzędzi pracy. W nocy z 10 na 11 listopada 1003 r. pogańscy chłopcy napadli na klasztor w celach rabunkowych i zamordowali zakonników. Szybko złapani zabójcy zeznali, że zakonnicy przyjęli śmierć w duchu prawdziwego męczeństwa, z miłości do Boga. Wyrazili jednocześnie przy tym tak wielką skruchę, że król darował im życie i przeznaczył na dożywotnią posługę w klasztorze. Kiedy Bruno z Kwerfurtu wrócił do Polski i dowiedział się o śmierci współbraci, rozstawił ich męczeństwo w zachowanym do dzisiaj *Żywocie Pięciu Braci* z 1006 roku. Śmierć Pięciu Braci nie spowodowała upadku pustelni, gdyż czwórka ocalałych stała się załącznikiem nowego klasztoru, który w krótkim czasie napełnił się nowicjuszami z kraju.

Kult Pięciu Braci Męczenników zaczął szerzyć się zaraz po ich śmierci i już w 1004 roku papież Jan XVIII bez wahania zaliczył ich w poczet świętych. Są to pierwsi męczennicy naszego kraju wyniesieni do chwały ołtarzy.

Klasztor, gnębiony licznymi napadami i wojnami, został przeniesiony przez króla Kazimierza Odnowiciela do miejscowości Kazimierz Biskupi w okolicach Gniezna. W 1038 roku książę czeski Brzetysław najechał na Polskę i wywiózł relikwie pierwszych męczenników i św. Wojciecha do Pragi, gdzie w katedrze św. Wita spoczywały do XVI wieku, co przyczyniło się do rozwoju ich kultu w Czechach. Święty Krystyn został nawet patronem katedry w Ołomuńcu na Morawach i patronem rycerstwa polskiego. W 1520 roku biskup poznański Jan Lubrański sprowadził część relikwii do Polski. Spoczęły one w katedrze poznańskiej oraz w Kazimierzu Biskupim. W Kazimierzu kult Pięciu Braci Męczenników spopularyzowali wśród wiernych osiedleni tam bernardyni. W Międzyrzeczu relikwie świętych pojawiły się dopiero w 1966 roku, kiedy kard. Stefan Wyszyński zatwierdził oficjalnie



Figury Świętych w Międzyrzeczkim Sanktuarium

ich kult, a w 1972 roku papież Paweł VI ustanowił ich głównymi patronami diecezji gorzowskiej (obecnie zielonogórsko-gorzowskiej).

W 2003 roku, z okazji obchodów 1000-lecia męczeństwa Pięciu Braci odbyła się w Międzyrzeczu uroczystość intronizacji relikwii do nowo wybudowanego Sanktuarium Pierwszych Męczenników. Imię Pięciu Męczenników ma tu też ulica, szpital i Stowarzyszenie Opieki Paliatywnej. Pierwsi polscy męczennicy czczeni są w Polsce, w Czechach i we Włoszech, nawet po 1020 latach od ich męczeńskiej śmierci. Byli wierni Bogu do końca i można powiedzieć, że najmłodszy z nich św. Krystyn trafił prosto z kuchni do nieba.

Grażyna Tierentiew na podstawie:

1. Ks. Michał Banach, *Szli święci przez Polskę*, Wydawnictwo PAX, Warszawa 1954.
2. Ks. Władysław Padacz, *Z polskiej gleby*, Wyd. Apostolstwa Modlitwy, Kraków 1972.

Pismo Parafii św. Jana Kantego w Warszawie, ul. Krasińskiego 31 A, 01-784 Warszawa, tel. 22 663 34 67

Wspólnie z Autorami gazetę zredagowali społecznie:

Barbara Kowalczyk, Marek Kowalski, Anna Laszuk, Grażyna Tierentiew, s. M. Bernarda Konieczna CR.

Gazeta w Internecie: <http://jankanty.waw.pl/gazetka-parafia-na-sadach/>

Opieka duchowa: Proboszcz ks. dr Grzegorz Ostrowski

WYDANIE SPONSOROWANE

Żoliborskie kapliczki, krzyże, figury świętych (8)

W kolejnym odcinku poświęconym żoliborskim kapliczkom zapraszam do poznania dwóch kapliczek maryjnych, usytuowanych niedaleko naszego kościoła, choć już poza granicami parafii św. Jana Kantego. Obie trudnodostępne, znajdują się bowiem na terenie wewnętrznych podwórek, co ciekawe – w najbliższym sąsiedztwie placu Wilsona. Pierwsza z nich jest w posesji pod formalnym adresem plac Wilsona 4, wejść tam można od ulicy Słowackiego bądź Mickiewicza.

Budynek zbudowany został w latach 1928–1932 przez Warszawską Kooperatywę Mieszkaniową Fenix, działającą w tym miejscu również obecnie jako spółdzielnia, przetrwał wojnę. Na Żoliborzu, obok Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, funkcjonowały mniejsze spółdzielnie, takie właśnie jak Fenix (za <https://www.tubylotustalo.pl/spoleczne-archiwum/60-budynek-spoldzielni-fenix>). Założycieli i członków Spółdzielni, którzy „cierpieli i zginęli za Polskę” upamiętnia kamień ustawiony w podwórzu od strony ulicy Słowackiego w 2003 r., prawdopodobnie w stulecie powstania Spółdzielni.

Sama kapliczka to kapliczka słupowa z niewielką prostokątną wnęką na figurkę Matki Bożej, zwieńczona dwuspadowym daszkiem krytym dachówką. Zwężający się ku dołowi trzon stoi na kamiennej podstawie osadzonej w dużej płycie kamiennej. Całość otoczona jest prostym ogrodzeniem, wypełnionym rozrastającymi się bluszczem i paprociami. Kapliczka zadbane i odnowiona (opis za <https://docplayer.pl/194399214-Katalog-kapliczek-i-krzyzy-warszawy.html>). Brak informacji, kiedy powstała – prawdopodobnie pod koniec okupacji.

Bez wchodzenia na podwórko można ją zobaczyć przez parkan od strony ulicy Kątowej – niewielkiej uliczki łączącej ulicę Słowackiego z ulicą Mickiewicza, biegnącej tuż obok Urzędu Dzielnicy Żoliborz od strony placu Wilsona. Zająrzeć trzeba na odcinku bliższym ulicy Mickiewicza.

Znacznie więcej wiadomo o kapliczce z podwórza pod adresem Mickiewicza 27 (wejście bramą od ul. Felińskiego). Stoi tu budynek spółdzielni „Warszawa 1” wzniesiony w latach 1930–1931 w ramach Wielkomieszkaniowego Osiedla Pracowników ZUS wg projektu architektów Stanisława Brukalskiego i Józefa Szanajcy, nieco przebudowany po wojnie. Jego dłuższe skrzydło wzdłuż ulicy Mickiewicza liczy 250 metrów!

Jedna z mieszkanki kamienicy pamiętała, że Mszę św. w intencji fundatorów odprawiono w kościele św. Stanisława Kostki 14 marca 1944 r. Kapliczka w czasie okupacji jednoczyła w modlitwie lokalną społeczność, w czasie Powstania Warszawskiego przy ołtarzu polowym odprawiał tu Msze św. i nabożeństwa kapelan Armii Krajowej. Wokół figury chowano zmarłych mieszkańców i poległych powstańców, m.in. żołnierza AK ps. „Rola” – Witolda Jabłońskiego, syna inż. architektury Adama Jabłońskiego, który zaprojektował cokoł.

Nie udało się, niestety, ustalić, kto projektował samą figurę. Mieszkańców kamienicy, którzy zginęli w czasie Powstania, upamiętnia gład stojący obok kapliczki.

Według opisu konserwatorskiego „figura wykonana została z wapienia pińczowskiego i prezentuje Marię odzianą w długą szatę przewiązaną w pasie i mafforium (wierzchnią szatę kobiecą, długi szal okrywający całą postać od głowy do stóp – przyp. AMJ za Wikipedią), z prawą dłonią złożoną na piersiach, lewą ręką opuszczoną i lekko odchyłoną od ciała. Delikatnie pochyloną głowę Marii okala gwieździsty nimb. Całość jest utrzymana w oszczędnej stylistyce. Rzeźba charakteryzuje się zwartą formą i redukcją szczegółów na rzecz ogólnego wyrazu plastycznego i kompozycji. Gładko opracowane płaszczyzny i hieratyczność w ujęciu postaci nadają jej monumentalnego charakteru. Rzeźba posadowiona została na kostkowej podstawie i prostym trójstopniowym, betonowym cokole. (...) Figura Matki Bożej prezentuje wysoki poziom wykonawstwa i niezwykle walory artystyczne, czym wyróżnia się znacznie spośród kapliczek podwórzowych zachowanych na terenie Warszawy. O jej wyjątkowym znaczeniu przesądzają nie tylko wartości artystyczne, ale również historyczne. Od momentu swojego powstania figura odgrywała istotną rolę konsolidującą mieszkańców kamienicy

w trudnym okresie okupacji i powstania warszawskiego, stając się ważnym dla nich obiektem kultu, trwale wpisanym w powstańczą historię Żoliborza.”

Cytat z tekstu Moniki Dziekan, Rzeczniczki Mazowieckiej Wojewódzkiej Konserwator Zabytków Barbary Jezierskiej, która w lipcu 2009 roku, przed obchodami 65. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, wpisała kapliczkę do rejestru zabytków.

Tekst i foto: Anka Mieczysława-Jerominek

<https://www.mwzk.pl/archiwum-aktualnosci-lista/122-zabytkowa-kapliczka-na-oliborzu-dn-08072009-r>



To już ostatni numer "Parafii na Sadach"

Dziękujemy naszym Czytelnikom i Parafianom za ponad 20
wspólnie spędzonych lat. Życzymy wszystkim pomyślnego
wyglądania pierwszej gwiazdki, radosnej wieczerzy wigilijnej
i wielu łask od wyczekiwanego Syna Bożego.

Redakcja

